

Pierwszy wielki transfer za czasów zarządzania Franco Sensiego, ulubieniec kibiców, gracz, którego nigdy nie zapomniano w stolicy Włoch. Abel Balbo, 78 goli, mistrzostwo w barwach Romy i wiele emocji podarowanych Giallorossich. Debiut w barwach Romy ułatwił wszystko: gol i zwycięstwo w meczu z Juventusem, potem niezapomniane 3-0 z Lazio Zemana.

- Mam wiele pięknych wspomnień w Rzymie, to było siedem bardzo intensywnych lat. Mam bardzo silną więź z miastem i kibicami. To dowód przywiązania i regularności, na ulicach Rzymu czy w jakiegokolwiek części świata, gdzie spotykam Romanistów - mówi Argentyńczyka dla *forzaroma.info*.

Pozostajesz idolem dla kibiców Giallorossich. Masz szczególne wspomnienie ze swojej przygody z Romą?

- Mam wiele pięknych wspomnień, ale przede wszystkim wygrane scudetto i 3-0 z Lazio. To pierwsze dwie rzeczy, które przychodzą mi do głowy, dalej jest wiele niezapomnianych momentów. Przeżyłem bardzo intensywnie relacje z Romą, z wieloma szczególnymi wspomnieniami, ale też negatywne momenty, jak przy każdym doświadczeniu.

Fani będą widywać ciebie często w Trigorii?

- Nie w Trigorii, ale współpracuję z Romą. Spędzam dużo czasu w Detroit, około sześć-siedem miesięcy rocznie, gdyż mieszkają tam moje dzieci. Roma zagra tego lata właśnie w tym mieście z Paris Saint Germain, dlatego Umberto Gandini - osoba, którą bardzo szanuję - poprosił mnie o współpracę, o pełnienie rzecznika Romy w tym czasie. Będę spotykał się z graczami, rozmawiał z kibicami, zaprezentuję zespół. To będzie współpraca na kilka miesięcy.

Gdy byłeś w Romie opiekowałeś się młodym Francesco Tottim. W ostatnią niedzielę założył po raz ostatni koszulkę Giallorossich?

- Gdy grał ze mną był właśnie dzieckiem [śmiech - dod.red.]. Przykro mi. Poza tym że jestem związany sentymentalnie z Francesco, jestem smutny, bo nie zobaczę więcej na włoskich boiskach mistrza jakim jest. Smutek jest podwójny, ale ten moment przychodzi dla wszystkich. Teraz musi zdecydować co robić, czy kontynuować grę przez kolejny rok czy też zacząć być piłkarskim działaczem.

Autor: abruzzi